

Skarby z obrzeży lasów

17.7.2026 - | Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych

Wiosną trudno je przeoczyć. Na skrajach lasów, w zaroślach, przy dawnych osadach i zapomnianych drogach przykuwają wzrok bielą kwiatów. Jesienią ich cierpkie owoce stają się pokarmem dla ptaków i ssaków. Przez większą część roku pozostają niemal niewidoczne - wtapiają się w krajobraz, rosną na uboczu, często są mylone z jabłonią sadowniczą.

Tymczasem ta niepozorna dzika jabłoń, zwana również jabłonią płonką (*Malus sylvestris*), należy do najcenniejszych rodzimych gatunków biocenotycznych, domieszkowych polskich lasów. To prawdziwy skarb różnorodności biologicznej i jeden z najważniejszych rezerwuarów genetycznych rodzimej flory drzewiastej.

Niegdyś niewiele mówiono o znaczeniu dzikiej jabłoni i innych gatunków biocenotycznych. W powojennej gospodarce leśnej priorytetem była szybka odbudowa zasobów leśnych kraju. Koncentrowano się więc głównie na gatunkach lasotwórczych – sośnie, świerku, buku oraz dębach – które miały kluczowe znaczenie dla produkcji drewna i odtwarzania drzewostanów na dużą skalę.

Gatunki domieszkowe traktowano często jako mniej istotny element ekosystemu. Dziś jednak, w czasie zmiany klimatu, zaniku siedlisk i gwałtownego spadku różnorodności biologicznej, spojrzenie jest inne. Leśnicy rozumieją, że odporność lasów zależy także od obecności gatunków towarzyszących, budujących bogactwo biologiczne i stabilność całego środowiska. Wśród nich dzika jabłoń zajmuje miejsce szczególne.

Okruchy przeszłości

Nie każda stara jabłoń rosnąca w lesie jest oczywiście dziką jabłonią. To jedno z największych nieporozumień pojawiających się wokół tego gatunku.

W krajobrazie leśnym i wiejskim spotkamy dwie odmienne „linie” jabłoni. Jedna to stare odmiany sadownicze – dawne jabłonie użytkowe sadzone przy gospodarstwach, leśniczówkach czy drogach. Druga to rodzimy gatunek leśny – jabłoń dzika, która występowała w europejskich lasach od zamierzchłych czasów.

Ten i inne artykuły znajdziesz w Echach Leśnych

Renety, grochówki, malinówki, złotki czy antonówki przez stulecia współtworzyły krajobraz polskiej wsi i dawnych leśnych osad. Te stare odmiany jabłoni są dziś nie tylko świadectwem historii sadownictwa, lecz także ważnym elementem dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Wiele z nich zachowało się przy leśniczówkach oraz dawnych osadach leśnych. Ich znaczenie przyrodnicze jest ogromne – stare, próchniejące drzewa są idealnym siedliskiem dla ptaków, owadów, porostów i grzybów. Stanowią również ważny element krajobrazu historycznego. Samotne, stare drzewa owocowe spotykane dziś pośrodku lasu bywają ostatnim śladem po nieistniejących wsiach i osadach. To żywe pomniki dawnego krajobrazu. (O starych odmianach jabłoni sadowniczych można przeczytać w „Echach Leśnych” 1/2023 w tekście „W trosce o utracony smak” – red.).

Jabłoń dzika jest jednak czymś innym. To rodzimy gatunek leśny występujący naturalnie niemal w całej Europie. Do Polski przywędrowała z Azji i południowo-wschodnich terenów Europy. W kraju

pojawiała się prawdopodobnie około 5,5 tys. lat temu, a ślady jej pyłku odnajdywane są w osadach torfowych i jeziornych datowanych na okres neolitu. W przeciwieństwie do odmian sadowniczych nie ma dużych owoców i nigdy nie była uprawiana na szeroką skalę. Jej jabłka są małe, twarde i kwaśne, gdyż zawierają dużą ilość kwasów jabłkowego i cytrynowego. Warto pamiętać, że jej pestki zawierają niebezpieczny dla człowieka glikozyd cyjanogeny, czyli amigdalinę.

Sam gatunek ma bardziej „leśny” charakter – rośnie najczęściej pojedynczo lub w niewielkich grupach, przede wszystkim na obrzeżach polan leśnych, w zaroślach, żywopłotach i strefach przejściowych między lasem a terenami otwartymi.

Znaczenie w genach

To właśnie tam dzika jabłoń pełni ważną rolę ekologiczną. Jest jednym z tych gatunków, które zwiększają różnorodność strukturalną i biologiczną lasu, tworząc mozaikę siedlisk i zasobów pokarmowych dla wielu organizmów. Wiosną jej kwiaty są cennym źródłem nektaru i pyłku dla owadów zapylających. W krajobrazie coraz bardziej ubogim w naturalne źródła pokarmu dla dzikich pszczoł, trzmieli i motyli znaczenie takich drzew stale rośnie. Kwitnące jabłonie przyciągają całe zespoły owadów, od których zależy funkcjonowanie wielu innych elementów ekosystemu.

Jesienią owoce dzikich jabłoni stają się pokarmem dla ptaków i ssaków. Korzystają z nich drozdy, jemiołuszki, kwiczoły, sójki, ale także dziki, jelenie, sarny czy lisy – takie drzewa mogą mieć ogromne znaczenie dla lokalnych populacji zwierząt. Jeszcze ważniejsza jest jednak rola starych drzew. Próchniejące pnie i martwe konary tworzą schronienia dla ptaków dziuplastych, nietoperzy i niezliczonych gatunków bezkręgowców związanych z martwym drewnem.

To właśnie dlatego dzikie jabłonie uznawane są za gatunek biocenotyczny, czyli taki, który wzbogaca funkcjonowanie całego ekosystemu. Ich obecność zwiększa liczbę nisz ekologicznych i poprawia warunki bytowania wielu organizmów. W praktyce pojedyncza płonka może stać się lokalnym centrum życia biologicznego.

Największe znaczenie tego gatunku ukryte jest jednak w jego genach. Coraz bardziej wzrasta świadomość konieczności ochrony zasobów genowych rodzimych gatunków drzew. W ostatnich latach przestało to być jedynie abstrakcyjne pojęcie naukowe. Zmienność genetyczna stanowi podstawę dzięki niej populacje są w stanie reagować na zmieniające się warunki środowiskowe, nowe choroby czy zmianę klimatu.

Dzika jabłoń przez tysiące lat ewoluowała w naturalnych warunkach Europy. Przetrwiała zmiany klimatu, okresy ochłodzeń i ociepleń, presję chorób oraz konkurencję innych gatunków. W jej genomie mogą znajdować się cechy niezwykle cenne dla przyszłości sadownictwa i ochrony przyrody – odporność na mróz lub patogeny czy tolerancja suszy. Dlatego zachowanie jej puli genowej ma dziś znaczenie nie tylko dla leśnictwa, ale również dla innych dziedzin nauki oraz rolnictwa.

Niestety tych prawdziwie dzikich jabłoni jest coraz mniej. Jednym z największych zagrożeń jest łatwe krzyżowanie się z odmianami uprawnymi, w efekcie czego wiele drzew uznawanych w terenie za dzikie okazuje się mieszańcami. Często spotykane są też zdziczałe odmiany sadownicze.

Kapitał przyszłości

Właśnie dlatego leśnicy rozpoczęli szeroko zakrojone działania mające na celu rozpoznanie i ochronę zasobów genowych dzikiej jabłoni. Kluczową rolę odgrywa Leśny Bank Genów Kostrzyca, który realizuje program badań genetycznych i ochrony płonki.

Prace rozpoczęły się od ogólnopolskiej inwentaryzacji. Wszystkie nadleśnictwa wskazały stanowiska drzew uznawanych za jabłoni dziką. Szczególną uwagę zwracano na populacje występujące w naturalnych warunkach leśnych, z dala od dawnych sadów i gospodarstw. W efekcie wytypowano ponad dwa tysiące drzew z kilkudziesięciu nadleśnictw w kraju.

Kolejnym etapem były zaawansowane badania genetyczne. Analizowano materiał pobrany z niemal tysiąca drzew. Wykorzystano nowoczesne metody biologii molekularnej, pozwalające określić przynależność gatunkową i poziom zmienności genetycznej badanych populacji. Wyniki okazały się niezwykle interesujące, ale też, niestety, alarmujące. Badania dowiodły, że jedynie część analizowanych drzew rzeczywiście należała do gatunku *Malus sylvestris*, a znaczną grupę stanowiły jabłonie domowe lub mieszańce.

Prawdziwie dzikie populacje jabłoni zachowały się tylko w niektórych częściach kraju. Największy udział „czystych genetycznie” płonek odnotowano na terenie warszawskiej dyrekcji Lasów Państwowych. Natomiast w kilku nadleśnictwach, między innymi Miękinia i Wołów (RDLP we Wrocławiu), oraz białostockim Rudka i szczecińskim Goleniów, wszystkie przebadane drzewa okazały się prawdziwą jabłonią dziką.

To właśnie takie populacje stanowią dziś największy potencjał dla ochrony zasobów genowych gatunku. Wyniki inwentaryzacji wskazują jednoznacznie, że *Malus sylvestris* jest znacznie rzadsza niż wcześniej przypuszczano.

Leśnicy na tropie dzikości

To odkrycie unaocznilo, jak ważna jest aktywna ochrona gatunku. Oznacza to zarówno ochronę *in situ*, czyli zachowanie drzew w ich naturalnym środowisku, jak i działania *ex situ* – zabezpieczanie materiału genetycznego poza miejscem naturalnego występowania.

W praktyce leśnej przekłada się to między innymi na pozostawianie drzew biocenotycznych, ochronę stref ekotonowych i zachowanie naturalnych zadrzewień śródpolnych. Coraz większą uwagę zwraca się również na rolę gatunków domieszkowych w odbudowie odporności ekosystemów leśnych. Tym samym niepozorna jabłoni płonka zyskuje swoje miejsce w szeregu obok tak cennych gatunków jak cis pospolity, wiąz czy jarząb brekinia.

Działania ochronne obejmują także tworzenie plantacji zachowawczych, archiwów klonów i banków genów. Dzięki nim możliwe jest zabezpieczenie materiału genetycznego najcenniejszych osobników oraz odtwarzanie populacji w przyszłości. W przypadku gatunku tak podatnego na krzyżowanie z odmianami sadowniczymi ma to fundamentalne znaczenie.

Jednocześnie leśnicy coraz częściej podkreślają, że ochrona dzikiej jabłoni nie może ograniczać się wyłącznie do samego gatunku. Równie ważne jest zachowanie całego krajobrazu, w którym funkcjonuje. Płonka najlepiej radzi sobie na obrzeżach lasów, w miejscach przejściowych między różnymi typami siedlisk. Tymczasem współczesny krajobraz rolniczy staje się coraz bardziej uproszczony. Znikają śródpolne zadrzewienia, dawne aleje, miedze i zarośla.

Dzika jabłoni staje się symbolem szerszego problemu – zaniku biologicznej różnorodności krajobrazu. Jej ochrona oznacza ochronę całych powiązań ekologicznych, które przez stulecia budowały odporność środowiska naturalnego.

Ochrona tego gatunku nie stoi w sprzeczności z troską o stare odmiany sadownicze. Wręcz przeciwnie – oba te działania wzajemnie się uzupełniają. Dawne odmiany jabłoni są niezwykle ważnym dziedzictwem kulturowym i krajobrazowym, a ich zachowanie pozwala ocalić fragment

historii polskiej wsi i leśnictwa. Dzika jabłoń reprezentuje natomiast świat pierwotnej przyrody – naturalnych procesów i genetycznego bogactwa rodzimego lasu.

I być może dlatego jabłonie – zarówno te stare odmiany sadownicze, jak i prawdziwie dzikie – budzą tak duże zainteresowanie leśników, naukowców i przyrodników. W czasach coraz bardziej jednorodnego świata każde takie drzewo przypomina, jak wielką wartością jest różnorodność.

Źródło: Echa Leśne 2/2026

<https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/skarby-z-obrzezy-lasow>